Nie mamy zapasów amunicji i nie budujemy fabryk amunicji i jesteśmy gotowi do wojny?

12.5.2026 - | Konfederacja Wolność i Niepodległość

Wydaliśmy Ukrainie nasze „nienaruszalne” zapasy amunicji na czas wojny. Tylko że „nienaruszalne” oznacza dokładnie tyle, że nie powinno się ich ruszać, bo mają służyć obronie państwa w sytuacji zagrożenia. Dziś tych zapasów po prostu nie mamy.

Efekt?

➡ W 2024 r. Polska miała zapasy amunicji artyleryjskiej na… 1 dzień intensywnej obrony.
➡ W 2025 r. – na 3–4 dni.
➡ W 2026 r. może będzie 6 dni, jeśli tempo się utrzyma.

I najważniejsze pytanie: co zrobiono od 2022 roku, żeby ten problem rozwiązać?

 Nie powstała ani jedna nowa fabryka amunicji.
 Nadal nie produkujemy na skalę odpowiadającą realnym potrzebom państwa.
 Od lat słyszymy tylko, że „ma powstać”.

Tyle że bezpieczeństwa państwa nie buduje się zapowiedziami i konferencjami prasowymi. Liczy się to, co faktycznie istnieje.

A dziś rzeczywistość jest brutalnie prosta:
nie mamy wystarczających zapasów amunicji i nie stworzyliśmy zdolności produkcyjnych, które powinny być absolutnym priorytetem po wybuchu wojny za naszą granicą.

To nie jest kwestia politycznych sympatii. To kwestia bezpieczeństwa Polski.

https://konfederacja.pl/nie-mamy-zapasow-amunicji-i-nie-budujemy-fabryk-amunicji-i-jestesmy-gotowi-do-wojny